

Piotr Krzysztof Marszałek

Prawne podstawy organizacji ochrony VIP-ów w II Rzeczypospolitej

Studia Lubuskie : prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej
Szkoły Zawodowej w Sulechowie 5, 13-35

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PIOTR KRZYSZTOF MARSZAŁEK

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie

Prawne podstawy organizacji ochrony VIP-ów w II Rzeczypospolitej

Zapewnienie bezpieczeństwa najważniejszym osobom w państwie, określanym nierzadko skrótowo VIP¹, od zawsze należało do istotnych zadań instytucji publicznych odpowiedzialnych za ochronę ładu i porządku publicznego. Już w starożytności powoływano odpowiedzialnego urzędnika, by strzegł bezpieczeństwa władcy i jego rodziny, przydając mu oddział wysepekjonowanych żołnierzy. W starożytnym Rzymie obowiązki te należały początkowo do liktorów, pełniących funkcje straży przybocznej króla, a w czasach republiki wyższych urzędników². Po reformach Augusta funkcje takie pełnili pretorianie. W dawnej Polsce obowiązki związane z ochroną króla powierzono marszałkowi

¹ Skrót VIP (od angielskiego określenia *A Very Important Person* – bardzo ważna osoba), oznacza osobę o specjalnym statusie w związku z wykonywanym zawodem, funkcją lub posiadaniem majątkiem, przedmiotem. Za takich zwykle uznaje się aktorów, piosenkarzy, mężów stanu, polityków, członków rodzin panujących, członków kierownictw wielkich korporacji oraz osoby odpowiedzialne za przewóz niezwykle cennych transportów. Po raz pierwszy został użyty przez brytyjską Royal Air Force w drugiej połowie lat 40. XX w., choć znany był już od lat 30.

² O randze urzędnika świadczyła liczba towarzyszących mu liktorów. Pretor miał prawo do 6 liktorów, konsul do 12, a dyktator, a później cesarz do 24. Oznaką funkcji liktorskiej był pęk różg związanych rzemieniem w kolorze czerwonym. Wewnątrz pęku różg umieszczano topór, symbol władzy nad życiem i śmiercią.

wielkiemu koronnemu, dysponującemu strażą marszałkowską³. Z czasem zaczęły wykształcać się profesjonalne formacje, specjalizujące się w zapewnieniu ochrony najważniejszym osobom w państwie. Nie miały wpływu na ich powstawanie w czasach nowożytnych miały udane zamachy na głowy państw, monarchów lub członków ich rodzin w wielu krajach świata m.in. w USA, Francji, Rosji i Austrii.

W Polsce odrodzonej nie od razu utworzono specjalną formację mającą za zadanie ochronę bezpieczeństwa osób pełniących funkcje najwyższych władz państwowych⁴. Było tak, mimo kilkakrotnych nieudanych zamachów na Piłsudskiego w pierwszych latach niepodległości⁵. Początkowo, w razie potrzeby, korzystano z pomocy formacji policyjnych lub oddziału wojska z garnizonu, w którym przebywała głowa państwa lub inna osobistość. Wystawiano wówczas szwadron ochronny⁶. W Warszawie wojsko ochraniało też budynki rządowe. Z chwilą powołania jednolitej dla całego kraju formacji policyjnej, co nastąpiło w lipcu 1919 r., obowiązki ochrony najważniejszych osób w państwie, siedzib instytucji publicznych, a także przedstawicielstw państw obcych przeszły na policję państwową. Było to jednak jedno z wielu zadań wykonywanych

³ Urząd marszałka pojawił się około 1271 r., ale znaczenia nabrał dopiero za panowania Kazimierza Wielkiego. Status „koronnego” uzyskał za czasów Władysława Jagiełły.

⁴ Problem organizacji ochrony najważniejszych osób w państwie, a także goszczących w Polsce mężów stanu i przedstawicieli dyplomatycznych był już częściowo podejmowany. Zob. R. Litwiński, *Ochrona dostojników państwowych przez policję w II Rzeczypospolitej*, [w:] „Niepodległość” 2005, t. LV, s. 11 i n.; tegoż, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2007, s. 376 i n.; J. Wojtczak, *Zarys organizacji policyjnych brygad ochronnych w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] „Przegląd Policyjny” 1993, nr 1-2, s. 91 i n.; E. Szumiec-Zielińska, *Kompania Zamkowa*, [w:] „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2002, nr 2, s. 31-47.

⁵ Najbardziej spektakularny zamach miał miejsce 25 września 1921 r. we Lwowie podczas wizyty naczelnika państwa na Targach Wschodnich. Szereg prób zamachu nie wyszła poza etap przygotowań, gdyż wcześniej zostały wykryte przez służby śledcze. Zob. „Polesie” 1931, nr 4, 25 stycznia; nr 7, 15 lutego 1931 r. Niejednokrotnie o przygotowaniach do zamachu informowały nadsyłane do policji anonimy. Dla przykładu w marcu 1933 r., gdy planowane było uroczyste otwarcie nowego szpitala w Chrzanowie z udziałem Józefa Piłsudskiego, na jego ręce przesłano anonim informujący o przygotowywanym zamachu bombowym, Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1918-1939 (dalej: zespół MSW 1918-1939), sygn. 1105, k. 167.

⁶ A. Misiuk, *Policja państwowa 1919-1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, s. 282.

przez służbę informacyjną każdej jednostki policyjnej. Nie stworzono natomiast wydzielonego zespołu, którego zadaniem byłoby zapewnienie ochrony VIP-om.

Sytuację zasadniczo zmieniło zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza dokonane 16 grudnia 1922 r., co było wydarzeniem bez precedensu w dziejach politycznych Polski i odbiło się szerokim echem w społeczeństwie⁷. Nowy minister spraw wewnętrznych, którym został pełniący jednocześnie funkcję premiera, gen. Władysław Sikorski, wyciągnął konsekwencje w stosunku do osób odpowiedzialnych za zapewnienie należytego bezpieczeństwa głowie państwa; szereg z nich utracił swoje stanowiska⁸. Odwołano m.in. komendanta głównego Policji Państwowej nadinspektora Wiktora Zygmunta Sas-Hoszowskiego i komendanta m. st. Warszawy, podkomisarza Bronisława Sikorskiego. Posady stracili też S. Urbanowicz, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz Marian Borzęcki, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawa⁹.

Istotniejsze jednak było to, że podjęto działania zmierzające do formalnego uregulowania kwestii ochrony najważniejszych osób w państwie. Związane było to z wewnętrznymi przekształceniami służb w policji. Zmiany dotyczyły także zmian organizacyjnych policji. Likwidacji uległ Wydział IV D Komendy Głównej Policji Państwowej i podległe mu struktury w komendach terenowych, który w latach 1919–1923 pełnił funkcje policji politycznej odpowiedzialnej za inwigilację środowisk antypaństwowych. W jej miejsce utworzono Służbę Informacyjną, pełniącą funkcję kontrwywiadu, podległą organom administracji państwowej¹⁰. Wkrótce i one uległy zmianom.

16 czerwca 1924 r. ukazały się przepisy o organizacji Policji Politycznej, która zastąpiła dotychczasową Służbę Informacyjną. Do jej podstawowych zadań należało zbieranie materiałów w zakresie bezpieczeństwa politycznego na podległym terenie, gromadzenie informacji osobowych o przestępcach politycznych, prowadzenie statystyki i ewidencji przestępstw politycznych oraz koordynowanie działalności organów politycznych na określonym terenie. W ramach dokonanych zmian organizacyjnych utworzono Okręgowy Urząd

⁷ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, Opole 1990, t. 2, s. 604 i n.

⁸ *Ibidem*, s. 606 i n.

⁹ Ten ostatni już 1 lipca 1923 r. został powołany przez nowego ministra spraw wewnętrznych – Władysława Kiernika – na komendanta głównego Policji Państwowej.

¹⁰ J. Wojtczak, *Zarys organizacji policyjnych...*, *op. cit.*, s. 91 i n. Zob. też A. Miściuk, *Organizacja instytucji policyjnych na ziemiach polskich w latach 1918–1926*, maszynopis rozprawy doktorskiej w zbiorach specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, s. 134.

Policji Politycznej w mieście stołecznym Warszawa, którego zadania rozszerzono o ochronę osoby prezydenta Rzeczypospolitej¹¹.

29 lipca 1924 r. minister spraw wewnętrznych Zygmunt Hübner podpisał instrukcję zawierającą zasady, według których należało organizować ochronę prezydenta Rzeczypospolitej, wysokich funkcjonariuszy państwowych oraz obcych głów państw przyjeżdżających do Polski¹². Dokument ten określał cztery stopnie ochrony.

Stopień pierwszy przewidywał najszerszy zakres ochrony – obejmował ścisłą ochronę trasy przejazdu koleją, dróg pieszych i kołowych, teren przejazdu oraz ochronę osobistą. W przypadku, gdy osoba chroniona podróżowała koleją całą trasę należało dokładnie sprawdzić, a jej ochrona rozpoczynała się na 6 godzin przed przejazdem VIP-a. Zabezpieczenie stanowiły posterunki stałe oraz patrole piesze i konne wystawiane przez policję miejsca, przez które przejeżdżała osoba chroniona, ustawione w odległości 1 kilometra jeden od drugiego. Ochronie podlegały przejazdy, mosty, zwrotnice, dworce kolejowe i składy opałowe, z których zaopatrywano parowozy ciągnące skład. Zabezpieczenie mostów polegało na dokładnym sprawdzeniu obiektu i wystawieniu wart u wlotu i wylotu. Peron, a także część dworca, z których miała korzystać osoba chroniona, należało opróżnić z pasażerów, a dostęp do tych miejsc mógł nastąpić jedynie na podstawie specjalnych przepustek. Skład wiozący osobę ochraniającą miał poprzedzać parowóz-pilot. Szczegóły jego przejazdu należało uzgadniać z władzami kolejowymi. Na trasie całego przejazdu skład znajdował się pod osłoną brygady ochronnej, która zapewniała ochronę osobistą oraz dozorowała parowóz podczas postojów na stacjach. Z chwilą przejścia składu przez funkcjonariuszy brygady ochronnej dostęp do niego był możliwy tylko na podstawie specjalnych legitymacji¹³.

Dokładnemu sprawdzeniu podlegały także drogi kołowe, wodne i piesze. Po sprawdzeniu chronione były przez posterunki i patrole. Posterunki stanowili policjanci i żandarmi rozstawieni w odległości 25-40 kroków, oddzielając takim kordonem publiczność od osoby chronionej. Sprawdzeniu podlegały wszelkie podejrzane lokale i ich mieszkańcy, znajdujące się w sąsiedztwie przejazdu VIP-a. Osoby takie podlegały ścisłemu nadzorowi. W czasie przejazdów ulicami miast i drogami samochód osoby chronionej poprzedzany był samochodem z przedstawicielami miejscowych władz administracyjnych oraz funkcjonariuszami

¹¹ R. Litwiński, *Ochrona dostojników...*, *op. cit.*, s. 12.

¹² Instrukcja o prowadzeniu służby ochronnej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 21 i n.

¹³ *Ibidem*, k. 21 i n.

szem brygady ochronnej. Za chronionym samochodem podążały dwa samochody z funkcjonariuszami brygady ochronnej. Funkcjonariusze podążali na motocyklach przy samochodzie VIP-a na wysokości tylnej osi¹⁴.

Ochrona miejsca zamieszkania osoby chronionej, a także inne budynki i lokale, w których miała przebywać, chronione były trzema kordonami. Pierwszy z nich, znajdujący się najbliżej VIP-a, tworzyła brygada ochronna, drugi wywiadowcy z Policji Politycznej, a trzeci policjanci i żandarmi. Przy przejmowaniu budynku lub lokalu do ochrony podlegał on szczegółowej kontroli. Badaniu poddawano także urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe i elektryczne. Podobnie postępowano z sąsiednimi obiektami. Każda potrawa przygotowywana dla osoby chronionej była sprawdzana przez kucharza, który potrawę przygotowywał¹⁵.

Selekcji podlegały osoby, które miały pełnić służbę w otoczeniu osoby ochranianej. Personel osobisty VIP-a należało wyposażyć w specjalne legitymacje, a listę z nazwiskami przekazywano władzom administracyjnym I stopnia. Podobne legitymacje otrzymywali funkcjonariusze służby bezpieczeństwa, brygady ochronnej i personel kolejowy jednorazowo do każdego zadania. Członkowie delegacji mogli być dopuszczeni do osoby chronionej, jeśli wcześniej byli zgłoszeni miejscowej władzy administracyjnej, Kancelarii Cywilnej prezydenta lub w Departamencie Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych¹⁶. Bezpośrednią osobistą odpowiedzialność za organizację ochrony VIP-a ponosił naczelnik Wydziału V Komendy Głównej Policji Państwowej lub delegowany przez niego wysoki urzędnik Policji Politycznej, którzy mieli towarzyszyć osobie ochranianej.

Stopień drugiej ochrony przewidywał mniejszą restrykcyjność przy organizacji zabezpieczeń. Na trasie przejazdu pociągu służbę pełniły tylko patrole piesze i konne, w kolumnie wiozącej VIP-a był już tylko jeden samochód z funkcjonariuszami brygady ochronnej. Drogi miały być patrolowane w zależności od lokalnych warunków bezpieczeństwa. W pozostałym zakresie obowiązywały zasady określone w stopniu pierwszym¹⁷.

Stopień trzeciej ochrony ograniczał się do nadzoru nad mostami i stacjami, na których zatrzymywał się pociąg oraz zapewnienia ochrony osobistej. Patrole policyjne na trasie przejazdu zabezpieczały przejazd tylko na odcinkach, które z punktu widzenia lokalnych warunków nasuwały wątpliwości w zakresie bez-

¹⁴ *Ibidem*, k. 22 i n.

¹⁵ *Ibidem*, k. 23.

¹⁶ *Ibidem*, k. 23.

¹⁷ *Ibidem*, k. 24.

pieczeństwa. Mniejsze zabezpieczenia stosowane były też przy przejeździe kolumny. W pojeździe wiozącym osobę ochranianą funkcjonariusz jechał obok kierowcy, jako jego pomocnik, a za pojazdem podążał tylko jeden samochód z funkcjonariuszami brygady ochronnej. Ochrona miejsc zamieszkania i pobytu VIP-a podlegały „ogłędnej” rewizji i strzeżone były przez posterunki w liczbie uwarunkowanej lokalnym stanem bezpieczeństwa¹⁸.

Stopień czwarty ochrony przewidywał wyłącznie ochronę osobistą, polegającą na odpowiedniej liczbie wywiadowców towarzyszących osobie chronionej w czasie np. przejazdów, spacerów. Do obowiązków ochrony należało zabezpieczanie lokali, w których VIP przebywał, mieszkał lub pracował. Sprawdzeniu podlegały osoby mieszkające w tych miejscach oraz przychodzące. W takich sytuacjach członkowie ochrony osobistej występowali jako np. pomocnicy szoferów, lokaje¹⁹.

O zastosowaniu rodzaju stopnia ochrony w konkretnym wypadku decydował Departament Bezpieczeństwa MSW na wniosek naczelnika Wydziału V Komendy Głównej Policji Państwowej, wydając stosowne zarządzenia władzom administracyjnym II instancji. Podczas uroczystości z udziałem korpusu dyplomatycznego z funkcjonariuszami ochrony współpracowali urzędnicy z MSZ lub Kancelarii Cywilnej prezydenta. W przypadku wizyt głów obcych państw Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych dokonywało kontroli osób przyjeżdżających z tych krajów na podstawie wykazów sporządzonych przez placówki konsularne na podstawie wydanych paszportów i wiz²⁰.

Za bezpieczeństwo osoby prezydenta Rzeczypospolitej odpowiedzialna była Brygada Ochronna, powołana przy Okręgowym Urzędzie Policji Politycznej na miasto Warszawę przez komisarza rządowego. Jej utworzenie nastąpiło, jeszcze przed wydaniem *Instrukcji ochronnej*, na podstawie zarządzenia resortu spraw wewnętrznych z dnia 30 maja 1924 r.²¹ Dwa tygodnie później wydano szczegółowe zarządzenia określające cele i sposoby działania Brygady. Podstawowym jej zadaniem była ochrona prezydenta na terenie Warszawy oraz w miejscach będących celem podróży głowy państwa. Funkcjonariusze Brygady, w porozumieniu z odpowiednimi władzami kolejowymi, mieli obowiązek zbadania pociągu przed jego odejściem ze stolicy i w drodze powrotnej, dozorowania pod-

¹⁸ *Ibidem*, k. 24 i n.

¹⁹ *Ibidem*, k. 25.

²⁰ *Ibidem*, k. 26.

²¹ Zarządzenia dla Brygady Ochronnej z dnia 12 czerwca 1924 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 9.

czas postoju, obserwacji składów węgla. Zadania każdemu funkcjonariuszowi przydzielał szef Brygady. Ochrona prezydenta musiała pozostawać w kontakcie z miejscowymi jednostkami ochronnymi, gdyż przybywając na ich teren przechodziła pod ich rozkazy i zarządzenia²².

Obok ogólnych zasad zawartych w *Instrukcji* obowiązywały bardziej szczegółowe regulacje, określające organizację ochrony prezydenta Rzeczypospolitej w miejscach najczęściej przez niego odwiedzanych. Należały do nich Belweder, w owym czasie główna siedziba głowy państwa, Zamek Królewski oraz Łazienki²³. Uregulowano również sposób postępowania przy wyjazdach do różnych miejsc publicznych w stolicy i poza nią. W Belwederze, tuż przy wejściu, urządzona została poczekalnia, w której całodobowy dyżur pełnili funkcjonariusze Brygady. Mieli oni obowiązek przyjąć każdego interesanta, wylegitymować go i spisać jego dane osobowe, a następnie skierować do właściwego urzędnika. Osobom takim wydawano specjalne przepustki. W przypadku stwierdzenia, że przybywający goście zachowują się podejrzanie, lub zdradzają jakąś chorobę umysłową należało usunąć ich z pałacu. Dyżurujący funkcjonariusze musieli utrzymywać stały kontakt z szefem Brygady i informować go o przebiegu służby. Szczególnemu dozorowi podlegał park okalający rezydencję prezydenta. Na jego terenie został umiejscowiony całodobowy posterunek, a dyżurujący w nim wywiadowcy mieli obowiązek uniemożliwić przedostanie się kogokolwiek na teren parku bez specjalnego zezwolenia, obserwować osoby przebywające w Parku Łazienkowskim w obszarze bezpośrednio przyległym do Belwederu, usuwać z obserwowanego terenu osoby obce podczas spacerów prezydenta oraz utrzymywać stały kontakt z dyżurnym w pałacu. Podczas przyjęć organizowanych w rezydencji funkcjonariusze sprawdzali zaproszenia osób wchodzących do części reprezentacyjnej, szczególnie tych, których nie znali osobiście. Towarzyszył im zawsze szef Brygady. Podobnie organizacja ochrony wyglądała podczas przyjęć organizowanych na Zamku²⁴.

W przypadku, gdy prezydent udawał się na mszę do kaplicy w Pałacu Łazienkowskim funkcjonariusze Brygady zabezpieczali wejście do zakrystii, pre-

²² *Ibidem*, k. 9.

²³ Obiekty te, podobnie jak Pałac pod Blachą, Zamek na Wawelu i Zamek w Spale, na podstawie uchwały Rady Ministrów z 19 lutego 1919 r. stały się oficjalnymi rezydencjami Rzeczypospolitej. Zarząd nad nimi oddano w ręce Państwowego Zarządu Gmachów Reprezentacyjnych Rzeczypospolitej, którym kierował dotychczasowy kustosz Zamku Królewskiego w Warszawie Kazimierz Skórewicz.

²⁴ Ochrona prezydenta Rzeczypospolitej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 36 i n.

zbiterium, wejście dla publiczności oraz dookoła pałacu. Czterech wywiadowców ochraniało drogę łączącą Łazienki z Belwederem²⁵.

Podczas wizyt prezydenta w instytucjach publicznych na terenie Warszawy funkcjonariusze dokonywali uprzednich oględzin odwiedzanego miejsca. Szczególną uwagę musieli zwracać na pomieszczenia, szatnię, oświetlenie i lokale przylegające. Gdy w danym miejscu znajdowała się znaczna liczba ludzi (np. kino, teatr, wernisaże), wówczas wśród widzów znajdowała się także odpowiednia liczba funkcjonariuszy Brygady Ochronnej. Podczas wyjazdów poza Warszawę funkcjonariusze udawali się na miejsce pobytu prezydenta z kilkudniowym wyprzedzeniem. Byli wówczas podporządkowywani szefowi okręgowego urzędu Policji Politycznej danego województwa. Szef ochrony osobistej prezydenta miał mu towarzyszyć podczas całej podróży. Wcześniej zdarzało się, że np. przy wyjeździe głowy państwa do Spały, szef jego ochrony towarzyszył mu tylko do granic stolicy, ze względu na brak środków lokomocji²⁶.

Wkrótce okazało się, że *Instrukcja*, ramowo określająca zasady ochrony VIP-ów, była niewystarczająca. Dlatego też była stale uzupełniana. Już kilka miesięcy po jej wprowadzeniu, *Instrukcja ochronna* została uzupełniona o zasady zapewnienia bezpieczeństwa osobom wymagającym szczególnej ochrony na terenach podległych władzom wojskowym. Podczas pobytu prezydenta Rzeczypospolitej, głów państw obcych oraz wysokich urzędników na obszarze jednostek wojskowych lub instytucji, zakładu, wytwórni albo innego obiektu wojskowego, odpowiedzialność za bezpieczeństwo osoby ochranianej spoczywała na właściwym miejscowo dowódcy okręgu korpusu. Odpowiedzialność ta nie wyłączała asysty funkcjonariuszy Brygady Ochronnej, którzy zawsze towarzyszyli VIP-om. W takim wypadku jednak musieli się stosować do zarządzeń odpowiedzialnego dowódcy lub jego zastępcy²⁷.

Kolejne uzupełnienia znalazły się w tajnym okólniku naczelnika Wydziału V Komendy Głównej Policji Państwowej z 10 grudnia 1925 r., skierowanym do komendantów wojewódzkich. Dotyczyły one przede wszystkim uszczegółowienia postępowania w przypadku I stopnia ochrony. W dodatkowych wytycznych wskazano, aby teren przejazdu osoby chronionej w mieście obstawiony był przez funkcjonariuszy policji służby zewnętrznej po obu stronach ulicy, a ich zadaniem było obserwowanie jezdni oraz bram i okien w budynkach po prze-

²⁵ *Ibidem*, k. 36 i n.

²⁶ *Ibidem*, k. 36 i n.

²⁷ Uzupełnienie instrukcji o prowadzeniu służby ochronnej z dnia 14 lutego 1925 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 35.

ciwległych stronach ulicy. Funkcjonariusze śledczy, ubrani w stroje cywilne, mieli obserwować publiczność poprzez obecność wśród tłumu. Trasa przejazdu miała być podzielona na odcinki, nad którymi komendę sprawować mieli wyżsi funkcjonariusze albo co najmniej starsi przodownicy lub przodownicy. Komendant odcinka powinien posiadać szkic sytuacyjny swego terenu z zaznaczeniem usytuowania poszczególnych posterunków ruchomych. Szef odcinka powinien znać nazwiska wszystkich podległych mu funkcjonariuszy służby zewnętrznej, policji śledczej i politycznej. Nadzór nad kilkoma odcinkami sprawował wyższy oficer, który komunikował się z szefami odcinków poprzez funkcjonariuszy łącznikowych. Komendant rejonu ochronnego dysponował szkicem sytuacyjnych podległej mu trasy przejazdu. Wyżsi funkcjonariusze powinni być usytuowani przy skrzyżowaniach ulic, aby w razie wypadku łatwiej ująć sprawcę. Komendanci rejonów mieli rozstrzygający głos w sprawie rozlokowania posterunków²⁸.

Mimo stałego uszczegółowiania przepisów dotyczących ochrony VIP-ów nierzadko podstawowe kwestie budziły wątpliwości. Jeszcze bowiem w maju 1930 r. naczelnik Urzędu Śledczego w Białymstoku zwracał się z zapytaniem do Wydziału IV KG PP z pytaniem o zasady podległości funkcjonariuszy Brygady Ochronnej Urzędu Śledczego z Warszawy podczas wyjazdów prezydenta Rzeczypospolitej do innych niż stołeczne województw. Chodziło o uściślenie relacji funkcjonariuszy Brygady w stosunku do naczelnika urzędu śledczego danego województwa. Trudno ocenić, czy powodem tych wątpliwości było niezrozumienie postanowień *Instrukcji*, czy też ignorancja funkcjonariuszy ze stolicy, którzy unikali kontaktów z funkcjonariuszami z prowincji²⁹. W odpowiedzi udzielonej przez naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego MSW zaznaczono, że w czasie pełnienia służby ochronnej w terenie funkcjonariusze Brygady podlegali naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa publicznego odnośnego urzędu wojewódzkiego i nie mieli obowiązku zgłaszania się u naczelnika urzędu śledczego³⁰.

Wspomniany wyżej okólnik nr 52 naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa stał się okazją do uzyskania opinii władz lokalnych na temat wypracowanych zasad

²⁸ Okólnik nr 52 naczelnika Wydziału V Komendy Głównej Policji Państwowej z dnia 10 grudnia 1925 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 39.

²⁹ Pismo naczelnika Centrali Służby Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej w sprawie uprawnień Brygady Ochronnej z dnia 22 maja 1930 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k.

³⁰ Pismo naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego MSW do naczelnika Wydziału IV KG PP z dnia 2 czerwca 1930 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 65.

organizacji ochrony najwyższym urzędnikom w państwie. W sprawie tej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się reskryptem z dnia 22 lutego 1926 r. do wojewodów. W odpowiedzi wiele województw nadesłało krótkie odpowiedzi nie widząc potrzeby zmieniania czegokolwiek³¹.

Z wielu pozostałych województw napłynęły jednak bardziej lub mniej rozwinięte uwagi. Dotyczyły one głównie okólnika, choć zdarzały się również odwołania do *Instrukcji ochronnej*. Łódzki wojewoda odnosił się do komendantów rejonów, którzy mogli mieć przydzielony określony zakres zadań, np. ochrona drogi, ochrona gmachu publicznego z zewnątrz. Powątpiewano natomiast w możliwość wykonania wytycznej, nakładającej na komendanta odcinka znajomość wszystkich podległych mu funkcjonariuszy. Szczególnie odnosiło się to funkcjonariuszy nieumundurowanych³². Z kolei Wileński Urząd Wojewódzki uważał za niecelowe tworzenie rejonów ochronnych, gdyż funkcje kierownika rejonu obejmował zwykle ogólny szef ochrony, którym zwykle bywał wyższy funkcjonariusz Policji Państwowej. Zwrócono także uwagę, że zbyt restrykcyjne wykonywanie poleceń zawartych w instrukcji spowoduje szereg trudności natury technicznej. Sugerowano zatem, aby potraktowano je „jako wskazówki, co do sposobu wykonywania służby ochronnej, zastosowanie których w praktyce należy uzależniać od lokalnych warunków”³³. Natomiast wojewoda poznański zauważył, że ściśle wykonanie okólnika nr 52, szczególnie w większych miastach, spowodowałoby, że dla obserwacji osób zgromadzonych na trasie przejazdu osoby chronionej należałoby zgromadzić cały aparat policyjny jakim dysponuje województwo. Proponował zamiast tego wprowadzić ograniczenie ruchu ulicznego i koncentrować publiczność „na stosunkowo małych odcinkach”³⁴. Wojewoda białostocki, w swoim stosunkowo obszernym piśmie, dostrzegł lukę w punkcie 6. okólnika, polegającą na tym, że brak było wyraźnego określenia komu przysługuje prawo decydowania o konieczności zamknięcia danego odcinka ulicy. Zdaniem wojewody uprawnienie takie powinno przysługiwać nie tylko komendantowi chronionej trasy, ale także ko-

³¹ Takie stanowisko zajęły urzędy w województwach krakowskim, łuckim, nowogródzkim i poleskim. Zob. pisma wydziałów bezpieczeństwa publicznego urzędów wojewódzkich w Krakowie, Łucku, Nowogródku i Brześciu, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 48, 50, 58 i 59.

³² Pismo wojewody łódzkiego z dnia 15 marca 1926 r. w sprawie służby ochronnej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 42.

³³ Pismo Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 27 marca 1926 r. w sprawie uzupełnienia instrukcji ochronnej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 43 i n.

³⁴ Pismo wojewody poznańskiego z dnia 23 marca 1926 r. w sprawie instrukcji o prowadzeniu służby ochronnej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 45.

mendantowi rejonu, by w razie popełnienia przestępstwa przeciwko osobie chronionej szybko można było zorganizować pościg za sprawcą. Podobnie w przypadku zamknięcia skrzyżowania ulic decyzje należało podejmować nie tylko w przypadku zaistnienia wypadku, ale także wówczas, gdy funkcjonariusze wywiadu powezmą dostatecznie uzasadnione przypuszczenie, iż do takiego zajścia może dojść³⁵.

Instrukcja, mimo wspomnianych poprawek, musiała być oceniana jako niedoskonała, skoro pod koniec kwietnia 1929 r. przystąpiono do prac nad jej zmianą, o czym informowało pismo Wydziału Bezpieczeństwa MSW³⁶. Jednak prace nad nową wersją *Instrukcji* posuwały się bardzo powoli. Jeszcze w połowie 1932 r. daleko było do ostatecznego projektu. Co ciekawe, w prace redakcyjne zaangażowana została również Kancelaria Cywilna prezydenta, która organizowała nawet konferencje poświęcone opracowaniu nowej *Instrukcji*³⁷. Z zachowanej pozostałości archiwalnej wynika, że istotną rolę w opracowaniu odegrało Ministerstwo Spraw Wojskowych i Centrala Służby Śledczej KG PP a także Ministerstwo Kolei³⁸. W grudniu 1932 r. nastąpiło wydzielenie z projektowanej *Instrukcji ochronnej* przepisów regulujących organizację Brygady Ochronnej, za które odpowiedzialny był Komisariat Rządu m. st. Warszawy³⁹. Uzgadnianie ostatecznego brzmienia *Instrukcji* rozpoczęło się jesienią 1933 r. i trwało jeszcze w lipcu 1934. W styczniu 1934 r. z projektem zapoznał się minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, który zaaprobował dokument

³⁵ Pismo wojewody białostockiego w przedmiocie instrukcji o prowadzeniu służby ochronnej z dnia 28 marca 1926 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 46 i n.

³⁶ Zob. pismo naczelnika Centrali Służby Śledczej w sprawie instrukcji o prowadzeniu służby ochronnej z dnia 19 stycznia 1932 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 68.

³⁷ Zob. pismo szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 lipca 1932 r. w sprawie dalszego ciągu konferencji na temat opracowania instrukcji ochronnej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 72; Zob. też kolejne pismo szefa Kancelarii Cywilnej w tej samej sprawie z dnia 14 grudnia 1932 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 120. Por. Notatka służbowa z dnia 2 sierpnia 1934 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1007, k. 254.

³⁸ Druga redakcja projektu Instrukcji ochronnej wraz z odręcznie naniesionymi uwagami MSWojsk. i CSŚ KG PP, AAN zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 74 i n. Zob. też k. 184 i n.

³⁹ Pismo M. Lissowskiego, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Komisariatu Rządu m. st. Warszawy w sprawie projektu organizacji brygady ochronnej z 22 grudnia 1932 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 121.

w piśmie z 25 stycznia⁴⁰. W tym czasie resorty zaangażowane w stworzenie *Instrukcji* nie zgłaszały już żadnych uwag⁴¹. Ostatecznie nowe instrukcje zostały zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych Mariana Zyndramy-Kościałkowskiego 1 sierpnia 1934 r.⁴² Mimo zatwierdzenia *Instrukcja* nie ukazała się drukiem. Dopiero na interwencję Komisariatu Rządu m. st. Warszawy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 22 października 1934 r. zwróciło się do Sztabu Głównego o wydrukowanie 600 egzemplarzy broszury, które miały być gotowe 15 listopada⁴³.

Przy konstruowaniu przepisów nowej *Instrukcji* odstąpiono od dotychczasowych rozwiązań. Organizacji ochrony nie uzależniano od stopnia niebezpieczeństwa jakie może zagrażać osobie chronionej, ale od konkretnego miejsca, w którym może znaleźć się VIP. Cały dokument składał się z czterech części omawiających kolejno kwestie o charakterze ogólnym, zasady ochrony prezydenta Rzeczypospolitej, zasady ochrony na terenie państwa oraz zasady organizacji służby ochronnej na obszarze m. st. Warszawy⁴⁴. Struktura dokumentu wskazuje, że Kancelaria Cywilna prezydenta miała istotny udział w jego tworzeniu.

Istotą ochrony było zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa ochraniającym osobom. Natomiast jej celem było zabezpieczenie przed ewentualnymi zamachami na życie i zdrowie najważniejszych osób w państwie oraz przeciwdziałanie zakłóceniom spokoju i porządku w miejscach, w których przebywali. Służba ochronna miała charakter zapobiegawczy, stąd wszelkie dochodzenia oraz ściganie przestępstw w czasie pełnienia tej służby nie należały do organów

⁴⁰ Notatka służbowa z dnia 2 sierpnia 1934 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1007, k. 254.

⁴¹ Zob. korespondencję między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a Kancelarią Cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Kolei z okresu styczeń – lipiec 1934 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 196-206.

⁴² Nic nie wskazuje na to, aby zabójstwo ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego, dokonane 15 czerwca 1934 r. przez nacjonalistów ukraińskich, przyspieszyło zatwierdzenie nowej instrukcji, jak to sugeruje R. Litwiński, *Ochrona dostojników...*, *op. cit.*, s. 14.

⁴³ Pismo Komisariatu Rządu m. st. Warszawy w sprawie instrukcji ochronnej z dnia 8 października 1934 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 211. Zob. też brudnopis pisma MSW do Sztabu Głównego w sprawie druku Instrukcji z dnia 20 października 1934 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 212.

⁴⁴ Instrukcja ochronna, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 75 i n. Zob. też Organizacja służby ochronnej na obszarze m. st. Warszawy, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 213.

ochronnych, a do właściwych organów bezpieczeństwa. Do czynności ochronnych należało: stałe czuwanie nad osobą ochranianą i jej najbliższym otoczeniem oraz kontrolowanie doboru otoczenia, służby i pracowników, dostępu osób postronnych, rzeczy, przesyłek, potraw przeznaczonych dla osoby chronionej. Ponadto zabezpieczanie miejsc zamieszkania, pobytu, trasy przejść i przejazdów, środków lokomocji i urządzeń technicznych⁴⁵.

Ochronie podlegali prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele państw obcych przebywający na terytorium państwa polskiego oraz inne osoby, co do których odpowiednie władze zarządziły ochronę. Władzami tymi byli minister spraw wewnętrznych, minister spraw wojskowych, w odniesieniu do obszarów będących pod administracją wojska, wojewodowie, w tym i komisarz rządu m. st. Warszawy, dowódcy okręgów korpusów, w zakresie swojej kompetencji, szef Gabinetu Wojskowego prezydenta w odniesieniu do wnętrza rezydencji głowy państwa oraz w przypadku podróży nieoficjalnych, prywatnych oraz występów prezydenta. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo osób ochranianych spoczywała na wojewodach i komisarzu rządu m. st. Warszawy, dowódcach okręgów korpusów i szefie Gabinetu Wojskowego prezydenta oraz na kierownikach służby ochronnej, w tym na dowódcy Oddziału Zamkowego lub Ochronnego. Do ich obowiązków należało wydanie właściwych zarządzeń, należyte zorganizowanie ochrony, odpowiedni dobór szefa ochrony, wyposażenie w środki lokomocji oraz nadzór nad czynnościami wykonawczymi. Wykonywanie ochrony należało do Oddziału Zamkowego, właściwych terytorialnie organów Policji Państwowej i Żandarmerii Wojskowej, specjalne oddziały ochronne policji i żandarmerii oraz oddziały i jednostki wojskowe wyznaczone przez właściwych dowódców okręgów korpusów⁴⁶.

W nowej *Instrukcji* rozróżniono już tylko dwa rodzaje ochrony: zwykłą i obostrzoną. Zasadniczym rodzajem była ochrona zwykła, którą należało prowadzić w sposób niekrepujący dla osoby chronionej. Powinna być organizowana na podstawie stałych planów i uwzględniać przepisy protokołu dyplomatycznego i przyjęte zwyczaje. Ochrona obostrzona polegała na użyciu środków nadzwyczajnych, w zależności od istniejącej sytuacji. Do środków nadzwyczajnych zaliczono: wzmocnienie organów ochrony oraz ich środków technicznych, nadzór, kontrolę i większe ograniczenie przy dostępie do pomieszczeń i osób chronionych, szersze zastosowanie ochrony konfidencjonalnej, wzmocnienie wart, posterunków i świty organami bezpieczeństwa, ograniczenie lub całkowi-

⁴⁵ *Ibidem*, k. 75 i n.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 77 i n.

te zamknięcie ruchu ludności i wreszcie wydawanie specjalnych zarządzeń porządkowo-policyjnych⁴⁷.

Służbę ochronną podzielono na dwie strefy: wewnętrzną stałą lub doraźną, określaną też mianem służby bliższej oraz zewnętrzną, określaną mianem służby dalszej. Służba w strefie wewnętrznej polegała na zapewnieniu bezpieczeństwa bezpośrednio osobie ochranianej i najbliższemu otoczeniu. Funkcjonariusze wykonujący tę służbę znajdowali się w bezpośredniej styczności z VIP-em, wchodzili w skład jego świty, a nawet występowali jako osobista służba, dokonując m.in. ostatniej kontroli miejsca spoczynku osoby ochranianej. Do wydawania zarządzeń upoważniony był dowódca Oddziału Zamkowego lub Ochronnego. Działania w sferze wewnętrznej mogły być wzmocnione przez policję i żandarmerię wojskową. W strefie zewnętrznej służba polegała na zapewnieniu możliwości funkcjonowania służbie ochronnej strefy wewnętrznej. Zadania w tej strefie wykonywały cywilne i wojskowe służby bezpieczeństwa. Za stworzenie planu ochrony w tej strefie odpowiedzialny był wojewoda, komisarz rządu m. st. Warszawy oraz dowódcy okręgów korpusu stosownie do ich właściwości miejscowej⁴⁸. Szczegóły każdego rodzaju ochrony zostały określone w późniejszym okresie w ramowych instrukcjach stanowiących załącznik do *Instrukcji*⁴⁹.

Ochronę na obszarze stolicy zapewniano przede wszystkim prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, premierowi, ministrom, głowom państw obcych, członkom rodzin panujących, członkom rządów państw obcych oraz przedstawicielom dyplomatycznym czasowo lub stale przebywającym w Warszawie. Inne osoby zajmujące wysokie stanowiska w służbie państwowej mogły korzystać z ochrony, na podstawie stosownego zarządzenia ministra spraw wewnętrznych, wówczas gdy zaistniało zagrożenie ich bezpieczeństwa osobistego z racji zajmowanych stanowisk⁵⁰. Ochroną obojętną objęto prezydenta, marszałka Piłsudskiego, premiera oraz ministrów spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i sprawiedliwości. Ochroną zwykłą objęto ministrów przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, wyznań reli-

⁴⁷ *Ibidem*, k. 79.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 81.

⁴⁹ Ramowa instrukcja ochrony obojętnej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 233 i n. Ramowa instrukcja ochrony zwykłej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 242 i n.

⁵⁰ Organizacja służby ochronnej na obszarze m. st. Warszawy, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 223. Na podstawie tego przepisu chroniony był m. in. Walery Sławek, szef Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i sędzia Wituński, śledczy Sądu Apelacyjnego w Warszawie do spraw szczególnej wagi.

gijnych i oświecenia publicznego, komunikacji, poczt i telegrafów. Taką formą ochrony obejmowano również byłych premierów⁵¹.

Za organizację ochrony na terenie stolicy odpowiedzialny był komisarz rządu na m. st. Warszawę, za wyjątkiem ochrony prezydenta w obrębie Zamku Królewskiego, za co odpowiedzialność ponosił szef Gabinetu Wojskowego prezydenta, ochrony prezydenta podczas jego pobytu w domach prywatnych, za którą odpowiedzialny był dowódca Zamkowego Plutonu Żandarmerii, ochrony marszałka Piłsudskiego, za którą odpowiedzialny był kpt. Bolesław Ziemiański oraz ochronę na terenie siedzib przedstawicielstw dyplomatycznych, w związku z eksterytorialnym ich charakterem. Na obszarze uczelni akademickich ochronę można było organizować tylko w porozumieniu z rektorem danej uczelni. Dla zorganizowania ochrony w tych szczególnych miejscach Komisariat Rządu musiał dysponować wnioskami uprawnionych władz, do których należeli minister spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i dowódca okręgów korpusów⁵².

Dla wykonywania zadań ochronnych komisarz rządu wydzielił ze składu Urzędu Śledczego m. Warszawy specjalną Brygadę Ochronną, oznaczoną rzymską cyfrą IV. On też określał regulaminy wewnętrzne Brygady. Na jej czele stanął oficer służby śledczej, powoływany przez komendanta Policji Państwowej m. st. Warszawy, za zgodą komisarza rządowego. Ponadto Brygada składała się ze 135 funkcjonariuszy służb śledczych, w tym 3 oficerów, 6 starszych przodowników, 8 przodowników, 30 starszych posterunkowych i 88 posterunkowych. Brygada została wyposażona w duży sześciuosobowy samochód osobowy oraz dwa motocykle dwuosobowe. Na działalność Brygady IV Ochronnej wydzielono specjalne środki finansowe, które pozostawały w dyspozycji naczelnika Urzędu Śledczego m. Warszawy, w oparciu o zasady określone przez naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Komisariatu Rządu. Brygada dzieliła się organizacyjnie na sekcje i grupy przydzielane dla poszczególnych osób podlegających ochronie, dla ochrony obiektów oraz rezerwę konieczną dla do-
różnej służby ochronnej.

Ze składu Brygady wydzielono w 1928 r. specjalną Sekcję Zamkową, która pozostawała w dyspozycji szefa Gabinetu Wojskowego prezydenta Rzeczypospolitej, w zakresie służby ochronnej w obrębie stałej strefy wewnętrznej Zamku Królewskiego⁵³. Obejmowała ona pomieszczenia mieszkalne, biura, budynki

⁵¹ *Ibidem*, k. 224.

⁵² *Ibidem*, k. 225.

⁵³ Zamek Królewski w Warszawie był stałą siedzibą głowy państwa od 4 czerwca 1926 r. aż do bombardowania Zamku przez lotnictwo niemieckie w dniu 2 września

gospodarcze i dziedzińce. Jej szefa powoływał naczelnik warszawskiego Urzędu Śledczego za zgodą komisarza rządu. Musiał on uzgadniać swoje poczynania z dowódcą Oddziału Zamkowego. Naczelnik określał też zasady wyszkolenia, zaopatrzenia i odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy sekcji w zakresie ich służby poza obszarem siedziby prezydenta⁵⁴. Sporządzanie planów ochrony w strefie wewnętrznej leżało w kompetencjach szefa Gabinetu Wojskowego i dyrektora Kancelarii Cywilnej głowy państwa. Za strefę zewnętrzną odpowiedzialny był komisarz rządu na m. st. Warszawę. Służba ochronna w stałej siedzibie prezydenta była pełniona także pod nieobecność prezydenta. O każdym jego wyjeździe poza Warszawę szef Gabinetu Wojskowego musiał informować Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a resort z kolei powiadamiał właściwych wojewodów.

Wojewodowie byli odpowiedzialni za organizację ochrony na obszarze województwa i otrzymywali raporty od służb działających na ich terenie. Zachowała się ciekawa notatka sporządzona przez komendanta posterunku Policji Państwowej w Gostyniu z wizyty prezydenta Mościckiego na terenie tego powiatu 19 lipca 1927 r. Starszy przodownik Ignacy Wawrzyniak pisał w swoim raporcie:

„Melduję, że p. Prezydent Rzeczyposp. Polskiej odbył dnia 19.7.1927 r. podróż samochodem w rejonie powiatu gostyńskiego dokąd przybył o godz. 15. z Bojanowa do Ponieca. W Poniecu zwiedził p. Prezydent gospodarstwo p. Wachowiaka poczem odjechał przez Krobię do Pępowa. W Pępowie zatrzymał się p. Prezydent 5 min. witany przez miejscową ludność oraz Związek Przysposobienia Wojskowego, poczem odjechał w kierunku Srok pow. Koźmin, opuszczając o godz. 16.15 pow. Gostyński. Następnego dnia t.j. 20.7.1927 r. o godz. 19. wracał p. Prezydent od Pogorzeli przez Piaski, Gostyń, Kunowo w kierunku Racot, opuszczając o godz. 20,10 pow. Gostyński. W Piaskach zatrzymał się p. Prezydent 20 min. i zwiedził szpital Bonifratów Marysin. Pan Prezydent odbył podróż jak w dniu 19. tak i 20.7.27 bez żadnych przeszkód, witany wszędzie przez ludność”⁵⁵.

1939 r. Szerzej na ten temat pisze E. Szumiec-Zielińska, *Kompania Zamkowa...*, *op. cit.*, s. 31-47.

⁵⁴ Organizacja służby ochronnej na obszarze m. st. Warszawy, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 225 i n.

⁵⁵ Odpis raportu o przejeździe prezydenta Rzeczypospolitej w dniach 19 i 20 lipca 1927 r. przez powiat gostyński sporządzonego przez starszego przodownika Policji Państwowej Ignacego Wawrzyniaka w dniu 21 lipca 1927 r., Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), zespół Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Lesznie (dalej: KP PP Leszno), sygn. 1816, k. 301.

Podobnie z warszawskiego Urzędu Śledczego wydzielono specjalną Brygadę Ochronną oznaczoną rzymską cyfrą XI, której zadaniem była ochrona osoby marszałka Piłsudskiego. W sprawach wykonywanych zadań ochronnych podlegała ona właściwym władzom wojskowym. Natomiast w zakresie wyszkolenia, zaopatrzenia i odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusze podlegali naczelnikowi Urzędu Śledczego. Za dobór personalny i stan osobowy Brygady odpowiedzialny był naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych⁵⁶.

W poszczególnych ministerstwach mianowano specjalnych urzędników, którzy odpowiadali za utrzymywanie ścisłego kontaktu z naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa w Komisariacie Rządu. Do ich zadań należało regulowanie i załatwianie wszelkich spraw ochronnych dotyczących danego ministerstwa. Kierowali też pracą specjalnych komórek odpowiedzialnych za ochronę urzędu, złożonych z funkcjonariuszy zakwalifikowanych do służby ochronnej. Inaczej organizowano stałą ochronę w prywatnych lokalach, w których często przebywały osoby chronione. Przede wszystkim starano się wyeliminować spośród obsługi i służby w danym lokalu osoby budzące podejrzenia i mogące ulegać wpływowi osób i organizacji dążących do zamachu. Selekcjonowano spośród personelu osoby zaufane do współpracy ze służbą ochronną. Instalowano wreszcie urządzenia alarmowe⁵⁷.

W Komisariacie Rządu powołano specjalnego urzędnika, do obowiązków którego należało koncentrowanie wszelkich informacji dotyczących poszczególnych fragmentów i całości służby ochronnej, opracowywanie sprawozdań i formułowanie wniosków dla władz zwierzchnich oraz projektów zarządzeń w sprawach dotyczących organizacji ochrony, utrzymywanie stałej współpracy z wszelkimi podmiotami odpowiedzialnymi za ochronę, określanie stref ochronnych dla konkretnych przypadków zgodnie z zasadami wynikającymi z *Instrukcji ochronnej MSW*, wydawanie doraźnych zarządzeń Brygadzie IV Ochronnej, koordynowanie współdziałania policyjnej służby śledczej i policji mundurowej z Brygadą Ochronną w zakresie ochrony, przedstawianie wniosków związanych z obsadą personalną w Brygadzie⁵⁸.

⁵⁶ Organizacja służby ochronnej na obszarze m. st. Warszawy, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 227 i n.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 228. Zob. też pismo Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę z dnia 27 lipca 1934 r. w sprawie ochrony ministrów, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1007, k. 249 i n.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 229.

Szczegółowe sposoby postępowania w zakresie ochrony osób i obiektów określone zostały w instrukcjach dla poszczególnych posterunków wartowniczych rozlokowanych w budynkach rządowych. Dla przykładu instrukcja dla drużynowego warty przy Prezydium Rady Ministrów przewidywała procedury związane ze zmianą wart, kontrolą służby, sporządzaniem raportów, korzystaniem z broni palnej. Istotną wagę przywiązywano do szkoleń. Miały odbywać się regularnie na każdej zmianie. Na porannej w godzinach między 10.00 a 14.00, na popołudniowej między 18.00 a 22.00. Na zmianach nocnych, a ponadto w czasie niedziel i świąt „zasadniczo szkolenia nie należy prowadzić, a wolny czas od służby wykorzystać na pogawędki z historii, geografii, przyrody, literatury i najaktualniejszych zagadnień oraz wydarzeń życia państwowego”⁵⁹. Również sami funkcjonariusze ochrony tworzyli opracowania zawierające szczegółowe procedury postępowania. Do najbardziej znanych należy dokument autorstwa podkomisarza Zygmunta Gałki, kierownika Brygady IV Ochronnej⁶⁰.

Sprawdzano także stan zabezpieczeń w budynkach rządowych i w razie konieczności wnioskowano o zastosowanie odpowiednich systemów alarmowych. Zachował się protokół komisji badającej stan zabezpieczeń w nowobudowanym skrzydle siedziby Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁶¹. Ponieważ budowa nie była jeszcze ukończona komisja, złożona z Adama Wysokińskiego, naczelnika Wydziału w Komisariacie Rządu, komisarza Gałki, kierownika Brygady IV Ochronnej, komisarza Władysława Kostrzewy z XII Komisariatu Policji Państwowej i Władysława Skrzyńskiego, kierownika referatu w MSZ-cie, „ograniczyła się do wypowiedzenia ogólnych wskazań bezpieczeństwa w zakresie obecnie koniecznym dla kierownictwa budowy”⁶². Wspomniany protokół zawierał blisko dwie strony maszynopisu zaleceń, jakie należało wykonać dla

⁵⁹ Instrukcja dla drużynowego warty przy Radzie Ministrów, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1107, k. 79 i n.

⁶⁰ Z. Gałka, *Służba Śledcza Ochronna. Jej obowiązki i zadania*, Warszawa 1937, maszynopis powielony, Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), zespół Komendy Policji Państwowej m. st. Warszawy (dalej: KPPW), sygn. 475.

⁶¹ W okresie międzywojennym siedzibą Ministerstwa Spraw Zagranicznych był nieistniejący obecnie Pałac Brühla zlokalizowany przy obecnym pl. Piłsudskiego w Warszawie. W początkach lat 30. XX w. dobudowano modernistyczne skrzydło według projektu Bohdana Pniewskiego.

⁶² Protokół Komisji powołanej do zbadania stanu zabezpieczenia nowego gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych pod względem zapewnienia bezpieczeństwa osobistego ministra, tajemnicy urzędowania Ministerstwa i samego gmachu, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1107, k. 141 i n.

stworzenia właściwych warunków dla ochrony i bezpiecznego funkcjonowania neuralgicznego dla interesów państwa resortu.

Podobnie było, gdy w początkach grudnia 1935 r. premier Marian Zyndram-Kościałkowski wynajął w Podkowie Leśnej pod Warszawą willę „Krychów”, w której spędzał niedziele i dni świąteczne. Przed Komisariatem Rządu stanęło zadanie stworzenia ochrony przejazdu i pobytu premiera w Podkowie Leśnej. Plan ochrony przewidywał wzmocnienie obsady posterunku policji w Brwinowie na czas przebywania szefa rządu w Podkowie Leśnej, ustalanie dla każdorazowego pobytu premiera planu służby patrolowej dla obsady posterunku w porozumieniu z kierownikiem grupy z IV Brygady Ochronnej odpowiedzialnej za ochronę Prezydium Rady Ministrów, a ponadto patrolowanie przez policję leśnego odcinka między Nadarzynem a Podkową Leśną. Odcinek ten bowiem uznano za bardzo niebezpieczny, gdyż prowadził drogą gruntową na przestrzeni 4 km przez niskopienny las o podszyciu krzewiastym⁶³. By zapewnić właściwą ochronę w siedzibie sołectwa w Podkowie Leśnej zorganizowano wartownię dla policjantów z pięcioosobową obsadą patrolującą okolicę w ciągu dnia i w porze nocnej. Na terenie willi „Krychów” ustanowiono stały posterunek ochronny o charakterze obserwacyjnym. Przed każdorazowym przyjazdem premiera służbę na terenie willi obejmowała grupa ochronna przyjeżdżająca z Warszawy⁶⁴. Ostatecznie 20 grudnia 1935 r. Komisariat Rządu poinformował Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o wydaniu przez komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej w Warszawie szczegółowego zarządzenia w związku z ochroną premiera podczas pobytów w Podkowie Leśnej⁶⁵.

Czyniono starania, aby podnosić sprawność i skuteczność funkcjonariuszy służących w IV Brygadzie Ochronnej. Na zwierzchników policyjnych nałożono obowiązek organizowania kursów strzeleckich, z programem nauki strzelania z rewolweru niezwłocznie i w każdej sytuacji wymagającej interwencji, kursów sportowych i wychowania fizycznego, dla wyrobienia u funkcjonariuszy tężyzny i sprawności fizycznej, umożliwiającej posiłkowanie się różnymi chwytami dla unieruchamiania osób w terenie, wąskich przejściach, lokalach i w tłumie,

⁶³ Pismo Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę z dnia 6 grudnia 1935 r. w sprawie ochrony prezesa Rady Ministrów, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1107, k. 147 i n.

⁶⁴ Pismo Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę z dnia 14 grudnia 1935 r. w sprawie ochrony prezesa Rady Ministrów, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1107, k. 146.

⁶⁵ Pismo Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę z dnia 20 grudnia 1935 r. w sprawie zarządzeń dotyczących ochrony premiera w Podkowie Leśnej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1107, k. 150 i n.

kursów praktycznego stosowania metod przeciwdziałania usiłowaniom przeprowadzania zamachów, zaznajamiania się z różnymi wariantami zamachów oraz historią zamachów już dokonanych w kraju i za granicą, kursów terenoznawstwa, pozwalających szczegółowo zaznajamiać funkcjonariuszy z poszczególnymi obiektami i terenem podlegającymi ochronie, kursów jazdy umożliwiających funkcjonariuszom poznanie ruchu kołowego jako sprzymierzeńca ochrony i jako jej zagrożenie. Skuteczność działania miało zapewnić gromadzenie materiałów szkoleniowych, a także kartotek z informacjami o osobach, faktach, dokumentach i innych danych dotyczących ważniejszych działaczy wywrotowych i zamachowców w kraju. Wszystkie urzędy odpowiedzialne za ochronę miały obowiązek gromadzenia własnych informacji i wymiany ich między sobą. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odpowiedzialne było za zorganizowanie takiej wymiany informacji z innymi państwami⁶⁶.

Służba w brygadach ochronnych nie należała do łatwych. Brakowało odpowiedniego wyposażenia i środków. Pracy nie ułatwiały funkcjonariuszom ochraniane osoby. Doszło do tego, że minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki zwrócił się w lipcu 1933 r. do premiera aby wydał wszystkim ministrom zarządzenie zobowiązujące ich do informowania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wszelkich planowanych oficjalnych i nieoficjalnych wyjazdach do województw wschodnich Rzeczypospolitej. Zarządzenie miało dotyczyć w szczególności województw: białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i lwowskiego. Inicjatywa ministra Pierackiego związana była ze wzrostem nastrojów antypolskich wśród miejscowej ludności i aktywnością grup terrorystycznych⁶⁷. Co ciekawe, sam minister nie był skłonny do korzystania z ochrony osobistej, w wyniku czego w dniu 15 czerwca 1934 r. przed wejściem do warszawskiego Klubu Towarzyskiego na ulicy Foksal, padł ofiarą zamachu ze strony Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

Funkcjonariusze brygad ochronnych dysponowali co prawda nowoczesnym uzbrojeniem (były to głównie pistolety Browning HP, belgijskiej konstrukcji D. Saive'a), nie sprawdzały się one jednak w służbie ochronnej. Głównie ze względu na ryzyko spowodowania przypadkowego strzału kulą załadowaną do

⁶⁶ Organizacja służby ochronnej na obszarze m. st. Warszawy, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1105, k. 231 i n. Szerzej na temat współpracy z obcymi służbami ochronnymi R. Litwiński, *Ochrona dostojników...*, *op. cit.*, s. 26 i n.

⁶⁷ Pismo ministra spraw wewnętrznych B. Pierackiego z dnia 18 lipca 1933 r. w sprawie wydania zarządzenia o wyjazdach oficjalnych i nieoficjalnych ministrów na tereny województw wschodnich, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1106, k. 18.

lufy. Obowiązek noszenia nabitej i odbezpieczonej broni mieli wszyscy funkcjonariusze na służbie. Znacznie bezpieczniejszy pod tym względem był pistolet systemu Walther, ale tych Brygada IV Ochronna posiadała jedynie 10 sztuk. Sprawie tej poświęcona była konferencja, która odbyła się 25 lipca 1935 r. u naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w MSW. Podczas tego spotkania poruszono także sprawę środków na drobne wydatki podczas służby, jak np. na korzystanie z telefonów publicznych. Nie bez znaczenia okazała się także cena broni krótkiej. Pistolety systemu Colta oferowano na rynku po 200 zł za sztukę, co było nie do przyjęcia dla Komendy Głównej Policji. Natomiast Warszawska Spółka Myśliwska oferowała pistolety Walther po 95 zł za sztukę, udzielając przy tym 10% rabatu. Ostatecznie Komisariat Rządu otrzymał zgodę na zakup 12 sztuk pistoletów Walther. W miesiąc po konferencji przesłano do MSW imienną listę funkcjonariuszy wyposażonych w tę broń⁶⁸.

Zachowała się też korespondencja w sprawie właściwej odzieży dla wywiadowców pełniących służbę ochronną przy prezydencie Rzeczypospolitej. Z wnioskiem w tej sprawie do szefa Gabinetu Wojskowego prezydenta zwrócił się dowódca Zamkowego Plutonu Żandarmerii kpt. Jan Hubner. Powołał się przy tym na praktykę stosowaną w Brygadzie IX, w której wywiadowcy otrzymywali stały dodatek miesięczny na ubranie w kwocie 100 zł⁶⁹. W tym czasie na 51 funkcjonariuszy pełniących służbę ochrony głowy państwa tylko 4 otrzymywało podobny dodatek. Szef Gabinetu Wojskowego przekazał sprawę do Komendy Głównej Policji Państwowej, prosząc o wyasygnowanie dodatku dla każdego funkcjonariusza w kwocie po 50 zł. Policja nie dysponowała jednak odpowiednimi funduszami wobec czego komendant główny gen. bryg. Kordian Zamorski przekazał sprawę do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych⁷⁰.

⁶⁸ Pismo Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę z lipca 1935 r. w sprawie uzbrojenia IV Brygady, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1106, k. 35. Zob. też pismo z 8 sierpnia 1935 r., AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1106, k. 38 i n. oraz pismo z dnia 20 sierpnia 1935 r. zawierające imienną listę funkcjonariuszy dysponującymi nowymi pistoletami Walther, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1106, k. 42.

⁶⁹ Pismo dowódcy Zamkowego Plutonu Żandarmerii z dnia 22 stycznia 1936 r. w sprawie dodatku na ubrania dla wywiadowców sekcji zamkowej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1106, k. 49.

⁷⁰ Pismo komendanta głównego Policji Państwowej z dnia 26 marca 1936 r. w sprawie dodatku na ubrania dla wywiadowców sekcji zamkowej, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1106, k. 51. Zob. też R. Litwiński, *Ochrona dostojników...*, *op. cit.*, s. 26.

O opinie w tej sprawie poproszono Komisariat Rządu na m. st. Warszawę, który był formalnym zwierzchnikiem wywiadowców. Komisariat potwierdzał fakt, że funkcjonariusze ze swych niewysokich poborów nie są w stanie dokonywać zakupów odpowiedniej odzieży potrzebnej do wykonywania obowiązków służbowych. Przeciwnie było jednak przyznawaniu specjalnych dodatków szeregowcom. Uważano jednak, że Komisariat albo Urząd Śledczy m. st. Warszawy powinny otrzymać pewne środki, z których możnaby wyasygnować do-
rażne zapomogi na zakup odpowiedniego ubrania na okres letni i jesienny⁷¹. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że funkcjonariusze pełniący tę samą służbę, ale podlegli różnym resortom byli też różnie uposażeni.

Ochrona najważniejszych osób w państwie stanowiła jedno z zadań wypełnianych w latach II Rzeczypospolitej przez Policję Państwową, do której obowiązków należało strzeżenie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zapewnienie bezpieczeństwa VIP-om stanowiło istotny wyznacznik życia politycznego, zwłaszcza że nie brakowało prób organizowania zamachów, a niektóre z nich dochodziły do skutku. Dzięki istnieniu brygad ochronnych wiele prób udało się jednak unieszkodliwić. Regulacje, określające zasady ochrony czołowych osobistości politycznych kraju, nie były doskonałe. Zdawano sobie z tego sprawę i czyniono wiele aby je doskonalić. Rozwiązania przyjęte w połowie lat trzydziestych XX wieku znacznie różniły się od tych powstałych dziesięć lat wcześniej. Widać wyraźnie dążenie do zastosowania najnowocześniejszych metod śledczych, by skutecznie chronić osoby dla państwa najważniejsze.

Legal basis for the protection of VIPs in the 2nd Polish Republic

S u m m a r y

Providing security for the most important people in a country constitutes the basic task of the services responsible for maintaining law and order. In the 2nd Polish Republic the services protecting VIPs were formed relatively late; ini-

⁷¹ Pismo z-cy naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Komisariatu Rządu na m. st. Warszawy z dnia 21 kwietnia 1936 r. w sprawie dodatku do ubrania dla szeregowych zamkowej Brygady, AAN, zespół MSW 1918-1939, sygn. 1106, k. 54.

tially the most important people in the country and the government buildings were protected by military sentries. After the police formations were unified, the task became one of the many of their responsibilities. Only after the assassination of president Narutowicz in 1922 did the authorities form a special group of police officers protecting highest government officials. The legal basis for their functioning was outlined in detailed instructions issued by the interior minister. Special brigades protecting civilian and military dignitaries were formed, procedures of their service and the regulations of their training were formulated. The services were generally effective in performing their tasks unless a protected VIP made their job difficult.

Rechtliche Grundlagen der Organisation des Schutzes von Prominenten in der Zweiten Polnische Republik

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Sicherheit der wichtigsten Personen im Staat und ihr Schutz gehören zu den Grundaufgaben der Dienste, die für die Einhaltung der öffentlichen Sicherheit und Ordnung verantwortlich sind. In dem unabhängigen Polen wurden die Sonderdienste, deren Aufgabe der Schutz der Prominenten war, nicht in einem Tag geschaffen. Anfangs wurden die wichtigsten Personen im Staat und die Regierungsgebäude von den Militärposten geschützt. Nach dem die Unifizierung von Polizeiformationen durchgeführt worden war, wurde diese Aufgabe, unter vielen anderen, durch diesen Dienst übernommen. Erst der Mord an dem Präsidenten Gabriel Narutowicz bewog die Staatsbehörden zur Bildung einer Sondergruppe von Polizeibeamten, die die Mitglieder der wichtigsten Staatsorgane beschützten. Die rechtliche Grundlage ihrer Funktion wurden die detaillierten Anweisungen, die diese Fragen regelten und von dem Innenminister erlassen wurden. Die Sondereinsatzgruppen wurden gebildet, die sowohl zivile Würdenträger als auch hochrangige Militärs beschützten, darüber hinaus definierte man die Verfahrensanweisungen und die Schulungsgrundsätze. Grundsätzlich war die Sicherstellung der Sicherheit effektiv, außer dass die beschützten Personen die Arbeit der eigenen Leibwache erschwerten.